

Wniosek o zasiłek na odcisk palca?

28 czerwca 2014

Miasto Łomża chce wprowadzić usługi autoryzowane biometrycznie, przez skanowanie palca. Czy to nie będzie naruszanie prywatności pod pozorem skoku technologicznego?

Łomża niewątpliwie ma wiele powodów do dumy, takich jak choćby pochodzące z tego miasta piwo. To jednak władzom miasta nie wystarczy i postanowiły one wykonać niezwykley skok technologiczny dzięki projektowi Biometryczna Łomża.

O projekcie możecie poczytać choćby na stronie [Lomza.pl](http://lomza.pl). Ma on umożliwić wykorzystanie technologii biometrycznych do podejmowania gotówki z bankomatów. Zakłada również stworzenie Platformy Usług Publicznych, obejmujących komunikację miejską, ofertę Miejskiego Ośrodek Sportu oraz świadczenia wypłacane przez ZUS. Projekt ma objąć także „nowatorski rejestr ewidencji ludności”.

Chodzi więc o to, że ludzie będą mogli bez użycia gotówki i kart płatniczych opłacać wybrane usługi publiczne, a także wypłacać pieniądze z wybranych bankomatów. Choć w tytule wspomniano o odcisku palca, to tak naprawdę projekt przewiduje stosowanie biometrii naczyń krwionośnych palca. Ta metoda jest uznawana za bardziej zaawansowaną i niezawodną.

Na pierwszy rzut oka wygląda to pięknie. Kupuję bilet? Przykładam palec i już mam bilet. Składam dokumenty do urzędu? Przykładam palec i załatwione. Jest w tym wszystkim tylko jeden haczyk. Ludzie będą musieli wcześniej przekazać informacje o swoich palcach i trzeba będzie utworzyć bazę tych informacji. Gdzie te informacje trafiają? Jak będą przetwarzane? Jak mogą być ostatecznie wykorzystane? To są dobre pytania.

Informacje w tym zakresie próbowała zbierać Fundacja

Panoptikon. Udało się jej dotrzeć do listu intencyjnego ws. projektu Biometryczna Łomża. Fundacja zwraca uwagę na to, że w przypadku danych biometrycznych należy brać pod uwagę proporcjonalność działań. „W tym kontekście przetwarzanie choćby odcisku palca przy pobieraniu zasiłków może okazać się metodą nieproporcjonalną, ponieważ daną osobę można zidentyfikować za pomocą prostszych i znacznie mniej inwazyjnych środków, jak np. sprawdzenie dowodu osobistego” – czytamy na stronie Fundacji. Panoptikon zauważa, że projekty takie jak Biometryczna Łomża mogą służyć „oswajaniu obywateli” z powszechnym gromadzeniem informacji o nich.

Ponadto warto sobie zadać pytanie, czy upowszechnienie technologii biometrycznych nie sprawi, że pewnego dnia nie załatwimy nawet prostej sprawy bez oddania odcisku palca lub innej części ciała. Obawy o nadużywanie danych obywateli też nie wydają się wyssane z palca, skoro w przeszłości mogliśmy obserwować takie rzeczy, jak wyciek danych z systemu karty miejskiej, który był wykorzystany w celu rozesłania politycznego spamu.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)